

"Pierwszy List do Tymoteusza"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

George T, Montague SM. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2023

Paweł jako najwyższy przykład (1 Tm 1,12-17)

ST: Kpł 5,18; 22,14; Lb 15,22-31

NT: Dz 8,3; 9,5; 1 Kor 15,8; Ga 1,13; Flp 3,6

KKK: miłosierdzie, 1846-1848; ignorancja i grzech, 1860

[1,12] Dzięki składam Temu, który mnie umocnił, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi sobie mnie

Dziękczynienie, które zostało odłożone aż do tego miejsca, różni się od innych zawartych zwykle w listach Pawła.

Zamiast dziękować za dobro obecne w adresatach listu, Paweł dziękuje tu Panu za łaskę własnego posługiwania, temat łatwo wprowadzony przez wzmiankę o sobie w końcu poprzedniego wersetu.

Wprowadza to także kontrast między jego własnym życiem pod Prawem, o którym właśnie była mowa, a jego obecnym życiem pod działaniem łaski.

Jest to też pełen mocy dowód skutków działania zbawczej miłości Bożej ponad próżnymi spekulacjami.

Jest tak, jakby Paweł mówił do nauczycieli fałszywej nauki: „Czy wasze nauczanie może zmieniać życie w sposób, w jaki Ewangelia zmieniła moje?”.

Zmiana życia jest potwierdzeniem autentyczności Ewangelii i żadna nie jest w Nowym Testamencie tak znacząca niż ta, której doświadczył Paweł.

Dla Pawła Ewangelia była przede wszystkim osobistym doświadczeniem, spotkaniem ze Zbawicielem, uzdalniającym później apostoła do głoszenia Dobrej Nowiny z pełnym przekonaniem.

Ten fragment wzmacnia także autorytet Pawła i Tymoteusza, jego przedstawiciela, jako władzy pochodzącej od Jezusa.

Paweł odnosi się do chwili swojego nawrócenia jako do umocnienia.

Greckie słowo może być tu przetłumaczone jako „uzdolnienie”, wskazując, że obok umocnienia dało też zdolność.

Paweł był nie tylko po ludzku słaby, jak Piotr, był on ponadto najgorszym z grzeszników. Chrystus dał mu wszystko, czego potrzebował, by wypełnić zadanie.

Jeszcze bardziej godne wdzięczności w tej łasce przekazania władzy było to, że Chrystus uznał go za **godnego wiary**.

Greckie słowo **pistos** może oznaczać „godnego wiary” albo „godnego zaufania”.

W greckim świecie było powszechnie używane jako uznanie dla żołnierzy, przedstawicieli, sędziów, a nawet obywateli czy przyjaciół, na których lojalność można było liczyć. Zadanie tak wzniosłe, jak to apostoła, wymaga nawet większej wierności.

[1,13] ongiś bluźniercę, prześladowcę i oszczercę. Dostałem jednak miłosierdzia, ponieważ działałem z nieświadomością, w niewierze.

Paweł był przedtem bluźniercą.

Jak może to mówić, skoro w istocie myślał wtedy, że działa w imieniu Boga, ścigając i wtrącając do więzienia chrześcijan i nawet zgadzając się na ukamienowanie Szczepana (Dz 8,1)?

Wracając myślą wstecz, Paweł widzi teraz, w świetle swojego nawrócenia, jak bardzo się mylił i jak bardzo był zaślepiony.

Faryzeusze wierzyli w zmartwychwstanie sprawiedliwych, ale myśleli, że dokona się ono na końcu czasów, podczas gdy chrześcijanie głosili, że ono już się rozpoczęło w Jezusie.

Duch Święty także, według oczekiwań faryzeuszy, miał być dany na końcu czasu, nie teraz; teraz wystarczyło Prawo. Jednakże uczniowie Jezusa głosili, że oni – wszyscy – właśnie otrzymali Ducha Świętego.

Ponadto w rzeczywistości czcili Jezusa jako **mara** („Pana”), a dla monoteizmu Pawła było to bluźnierstwem. Głosili nawet, że jedzą Jego ciało i piją Jego krew!

A zatem z ludzkiego punktu widzenia, zrozumiałym było to, że Paweł prześladował Kościół z „**gorliwością**” (Flp 3,6), „**zwalczając Kościół Boży i usiłując go zniszczyć**” (Ga 1,13).

Ale nawrócenie zmieniło rozumienie przez Pawła tego, czym jest bluźnierstwo – bluźnił, przecząc, że Jezus jest Panem, zmartwychwstał i obdarzał Duchem Świętym.

Nawet prześladowanie uczniów Jezusa było bluźnierstwem, ponieważ oznaczało ono prześladowanie samego Jezusa, jak to czytamy u Łukasza w opisie spotkania Pawła z Jezusem na drodze do Damaszku (Dz 9,5).

Oszczyrca to określenie sygnalizujące skrajną przemoc.

Dzieje Apostolskie opisują przemoc Pawła jako wtrącanie do więzienia mężczyzn i kobiet i głosowanie za ich śmiercią (Dz 8,1; 9,2; 22,4; 26,10).

Stary Testament znał już różnicę między grzechem popełnianym z niewiedzy, a tym dokonywanym z intencją uczynienia zła (Kpł 5,18; 22,14; Lb 15,22-31); ten pierwszy mógł być odkupiony.

Jednakże apostoł jest zdruzgotany obiektywnym złem, którego dokonywał. Nie umniejsza go, choć czyni zrozumiałym przez własną ślepotę.

Charakterystyczne dla nowo nawróconych jest postrzeganie swoich przeszłych grzechów jako poważnego uchybienia, z którego nie zdawali sobie sprawy, gdy je popełniali, nawet jeśli grzechy te były całkowicie lub choć w części wybaczone z powodu niewiedzy albo wykrzywionego sumienia.

[1,14] A nad miarę obfitą okazała się łaska naszego Pana wraz z wiarą i miłością, która jest w Jezusie Chrystusie.

Tam, gdzie grzech jest wielki, jeszcze obficie wylewa się łaska (Rz 5,20)

Paweł lubi słowa, które zaczynają się od „jeszcze bardziej” (gr. **hiper** -): Rz 5,20; 8,26.37; 2 Kor 7,4; 10,14; 2 Tes 1,3). Wszystkie te formy użyte w tych fragmentach występują w Biblii tylko u Pawła.

A zatem, gdy słyszymy o obfitości, oznacza to przelewającą się pełnię, ale dodając przedrostek hiper -, znaczący „bez miary” i umieszczając go w miejscu akcentowanym, jaki w grece jest początek zdania, Paweł wciąż myśli o swoim doświadczeniu tej niedającej się wyrazić łaski, w przeciwieństwie do Prawa, a nawet bardziej do bezowocnych spekulacji nad nim.

Ponieważ wiara i miłość są paralełą w stosunku do łaski Pana naszego, możemy sparafrazować 1 Tm 1,14 w ten sposób: „Jak wielkie zaufanie okazał mi Pan, gdy powołał mnie, bym był jego apostołem! Istotnie, jaką okazał mi miłość!”.

Oczywiście zaufanie i miłość Jezusa wywołały odpowiedź wiary i miłości ze strony Pawła. Jednakże nawet ta odpowiedź była łaską!

[1,15] Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy.

Sformułowanie **nauka to godna wiary** pojawia się pięć razy w listach pasterskich, dwa razy z dopełnieniem i **zasługująca na całkowite uznanie**.

Tak często u Jezusa fraza „**zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam**” u Pawła zapowiada artykuł wiary albo stwierdzenie liturgiczne, albo prawdę powszechnie przyjętą przez wszystkich chrześcijan.

Podobne frazy występują dwa razy w Apokalipsie: „**Słowa te wiarygodne są i prawdziwe**” (Ap 21,5; 22,6). Mają one z grubsza to samo znaczenie, co angielskie frazy „możesz na to liczyć” lub „to słowo na pewno się spełni”, czy też „to proroctwo jest prawdziwe”.

Przedmiotem tego powiedzenia jest tutaj artykuł wiary równoznaczny z Mt 9,13 (Jezus przyszedł powołać nie sprawiedliwych, lecz grzeszników) i J 3,16 (Bóg tak umiłował świat, że posłał swojego Syna, by go zbawił).

Chrystusowe „**przyjście na świat**” (ulubione wyrażenie Jana) sugeruje, że całe Jego życie, posługiwanie i śmierć nie były przeznaczone tylko dla Żydów, lecz dla całej ludzkości.

[1,16] Lecz dostąpiłem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą na życie wieczne.

Paweł nazywa siebie pierwszym pośród wszystkich grzeszników. Oczywiście nie pierwszym w czasie, ale pierwszym w tym rodzaju.

Paweł nie porównuje się tu z nikim (na przykład z Judaszem), lecz po prostu wyraża przytłaczające go poczucie bycia wzorem grzesznika, tak jak celnik, który mówił: „**Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!**” (Łk 18,13).

Inną jednak tego stroną jest to, że grzech Pawła ukazał Bożą **wielkoduszność**, cierpliwe miłosierdzie Pana dla tych, którzy naśladując Pawła, je przyjmą.

Jeśli Bóg mógł okazać swoje miłosierdzie grzesznikowi takiemu jak Paweł, jak mógłby odmówić go komukolwiek innemu, kto wierzy w Chrystusa?

Taka wiara nie tylko przynosi wybaczenie grzechów, lecz także życie wieczne.

[1,17] A Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu – cześć i chwała na wieki wieków. Amen,

Paweł kończy ten fragment doksologią.

Izrael często wychwalał Boga jako króla i czasem jako **króla wieków** (Tb 13,7; Syr 36,17). Greckie słowo „wieków” (**aionon**) odnosi się do słowa „wiecznego”, użytego w końcu poprzedniego zdania, co jest połączeniem retorycznym.

Życie wieczne otrzymane przez wierzących nie jest tylko niekończącym się życiem, jest prawdziwym życiem wiecznego Boga.

Jeśli nieśmiertelność jest znakiem zmartwychwstałego ciała (1 Kor 15,52) i nieprzemijającej nagrody zdobytej przez wierzących w zwycięstwie nad śmiercią (9,25), to jest to darem Boga, który sam jest nieśmiertelny.

Będąc czystym duchem, jest niewidzialny dla oczu śmiertelnika (J 1,18). Swojej chwały nie dzieli z bożkami, ponieważ jest Bogiem samym, „i nie ma poza [Nim] boga” (Iz 44,6; 45,21).

Cześć i chwała były częścią wczesnej doksologii, jak to widzimy w Ap 5,13.

A zatem choć Paweł zaczyna list wezwaniem do dyscypliny, zamyka tę część, wychwalając Boga Łaski, który działał z mocą w jego życiu, i obiecuje czynić to w życiu wszystkich wierzących.

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (1 Tm 1,12-17)

Fragment ten zachęca do refleksji nad dynamiką nawrócenia i nad tym, co nawrócenie może przynieść danej osobie i Kościołowi.

Paweł dopuszczał się czynów pełnych przemocy. Był świadkiem kamienowania Szymona i zezwolił na nie (Dz 8,1), prześladował też wczesną wspólnotę chrześcijańską.

Jego nawrócenie było tak druzgocące, że wielu chrześcijan z trudem w nie uwierzyło.

Jednakże Jezus powołał go, by był **apostolem**.

Przykład Pawła pokazuje, że ten, kto dokonywał najgorszych czynów – bluźnierstwa, prześladowania i przemocy – może zyskać wybaczenie i zostać powołany nawet do posługiwania¹.

Niektórzy z najbardziej zagorzałych i oddanych ewangelizacji chrześcijan przeszli, tak jak Paweł, od życia pełnego przemocy do świętości i gorliwości.

¹ Nie każdy urząd w Kościele katolickim jest dostępny dla tych, którzy popełnili publicznie znane przestępstwo. Świecenia kapłańskie na przykład są zabronione dla tych, którzy celowo popełnili morderstwo i określone inne przestępstwa (Kodeks prawa kanonicznego, kan. 1040,1041).

Nawrócenie otworzyło Pawłowi oczy na ogrom tego, co uczynił, nawet jeśli czynił to w niewiedzy.

Jakże często widziałem, jak działo się to z kobietami, które zdezorientowane z powodu niechcianej ciąży i niewiedzy na temat prawdziwie śmiertelnej natury aborcji, wybierały ją i dopiero później zdawały sobie sprawę z potworności tego, czego dokonały. Często mają one problem z uwierzeniem, że Bóg może im wybaczyć, albo z przyjęciem tego wybaczenia, ponieważ nie mogą wybaczyć same sobie.

Jednakże wybacząc Pawłowi i powołując go, by był apostołem, Bóg ukazuje, że Jego miłosierdzie jest nieskończenie większe niż czyjkolwiek grzech.

Z tego tekstu wynika też kolejny wniosek.

Często mówimy o wierze w Boga, a rzadziej o drugiej stronie, o tym, że

Bóg wierzy w nas!

To samo zadziwia Pawła, że Bóg uwierzył w niego i jego możliwości w sposób, o którym Paweł nawet nie śnił.

Jak rodzic, który nigdy nie traci wiary w swoje nieposłuszne dziecko, Bóg wierzy w nasz potencjał i naszą przyszłość.

Możemy też powiedzieć, że łaska Boża płynęła przeobficie przez wiarę i miłość ukazaną nam w Jezusie Chrystusie.